



27 czerwca 2019

OGÓLNOPOLSKIE

POLITYKA

Cień Jasnej Góry (s. 28)

Narodowcy idą na Jasną Górę do „kochanej Matki”, która przecież nikogo nie odrzuca. Ale gdy opodal klasztoru pojawia się Marsz Równości krzyczą, że to nie miejsca dla „pedałów”.

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Można zagrać w siatkę i nogę (s. 8)

Na szkolnym dziedzińcu przy ul. Krakowskiej 29 jest już gotowe boisko ze sztuczną nawierzchnią.

Czyj ogródek jest najładniejszy (s. 8)

W ramach budżetu obywatelskiego Rada Dzielnicy Błeszno i Miejski Dom Kultury zorganizowały konkurs „Na najładniejszą aranżację ogrodu przydomowego w dzielnicy Błeszno II”.

DZIENNIK ZACHODNI

Lokalni artyści mogą liczyć na wsparcie (s. 7)

Jeszcze tylko do 30 czerwca można składać wnioski o dofinansowanie przedsięwzięcia artystycznego z budżetu Centrum Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Artyści amatorzy mogą dzięki temu zaistnieć na arenie miejskiej, a nawet krajowej.

WCZESTOCHOWIE.PL

W Częstochowie artyści amatorzy mogą liczyć na dofinansowanie do swoich przedsięwzięć

Jeszcze do 30 czerwca można składać wnioski o dofinansowanie przedsięwzięcia artystycznego z budżetu Centrum Amatorskiego Ruchu Artystycznego.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/33232,w-czestochowie-artysci-amatorzy-moga-liczyc-na-dofinansowanie-do-swoich-przedsiwziec>

Wakacje w mieście nie będą nudne. Częstochowa przygotowała mnóstwo atrakcji



Uczennice i uczniowie, którzy wakacje spędzą w Częstochowie, będą mogli skorzystać z bogatej oferty zajęć sportowych, rekreacyjnych i edukacyjnych. Czeka na nich kilkadziesiąt propozycji.

<http://wczestochowie.pl/artukul/33231,wakacje-w-miescie-nie-beda-nudne.-czestochowa-przygotowala-mnstwo-atrakcji->

RADIOJURA.COM.PL

Bujnie rosnąca trawa prosi się o przycięcie, a jednak nie jest regularnie koszona

Problem niezadbanej zieleni w mieście zauważają mieszkańcy.

<https://www.radiojura.pl/bujnie-rosnaca-trawa-prosi-sie-o-przyciecie-a-jednak-nie-jest-regularnie-koszona.html>

Pierwsze dni na nowym kąpielisku z dużą frekwencją

Pierwsze dni otwartego oficjalnie kąpieliska Lisiniec mogą cieszyć władze miasta. Szczególnie, że dopisała pogoda, a frekwencja na terenie Adriatyku stale rośnie.

<https://www.radiojura.pl/pierwsze-dni-na-nowym-kapielisku-z-duza-frekwencja.html>

Pływalnia Letnia przy Dekabrystów działa i nadal cieszy się popularnością!

Mimo budowy Parku Wodnego Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji uruchomił działalność Pływalni Letniej przy ulicy Dekabrystów.

<https://www.radiojura.pl/plywalnia-letnia-przy-dekabrystow-dziala-i-nadal-cieszy-sie-popularnoscia.html>

Wysłali stanowisko ws. opłaty marszałkowskiej za śmieci

Rada Miasta Częstochowy przyjęła stanowisko w sprawie obniżenia opłaty marszałkowskiej z tytułu składowania odpadów.

<https://www.radiojura.pl/wyslali-stanowisko-ws-oplaty-marszalkowskiej-za-smieci.html>

TV. ORION

Dźwięki Ziemi i Przestrzeni w Gaude Mater

W Ośrodku Promocji Kultury Gaude Mater wystąpili założyciele teatru dźwięku. Artyści przygotowali dla częstochowian muzyczne widowisko, złożone z „Dźwięków Ziemi i Przestrzeni”.

www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27715

Jedno spojrzenie Ewy Urygi



Na placu Biegańskiego zainaugurowano Muzyczny Punkt Spotkań Jarosława Woszczyzny. Pierwszy w tym roku koncert z cyklu wykonali Ewa Uryga i Dariusz Ziółko.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27723

POLITYKA





Płot jest koloru zielonordzawego. Za płotem mężczyźni: młodzi, ubrani sportowo, bojowo nastawieni, kierują w stronę idących środkowe palce. Skandują jeden przez drugiego: „wypier...ać”. Łatwo mogliby ten płot przeskoczyć, ale nie chcą, ograniczają się do krzyku. Za plecami mają park jasnogórski.

Po drugiej stronie płotu jest deptak, którym idzie Marsz Równości. Odpowiada drugiej stronie hasłem „Kolorowa Częstochowa”. Maszerujący na ramionach mają wieńce we wszystkich kolorach tęczy. Trasa wiedzie spod Jasnej Góry, przez centrum miasta i z powrotem do klasztoru.

Tego dnia po dwóch stronach zielonego ogrodzenia spotykają się dwie Polski.

Ale tylko jedna z nich na Jasnej Górze jest u siebie.

Charakter modlitewny

W pierwszych szeregach marszu idą ludzie ze stowarzyszenia Demokratyczna RP. Jego członkowie od dawna są znani środowiskom narodowym – bo dokumentują wszystko, co dzieje się na Jasnej Górze, uczestniczą w pielgrzymkach narodowców i kibiców. Nie chcą tu nacjonalistycznych haseł. W 2018 r. napisali list do o. Mariana Waligóry. Apelowali, by „klasztor był miejscem wolnym od piewców nienawiści, ksenofobii i rasizmu”. Przeor Jasnej Góry odpowiedział, że problemu nie ma, a pielgrzymka ma charakter modlitewny.

W stowarzyszeniu udziela się Kamila, drobna brunetka, która nie boi się narażać na agresję narodowców. Siadamy w modnej knajpce na tyłach ulicy. Opowie o Jasnej Górze, która kiedyś była dla niej, a teraz się na nią zamyka.

– *W salach klasztornych odbywają się zamknięte spotkania i wykłady specjalnie dla narodowców – mówi. – Paulini mówią, że każdego przyjmują tak samo, ale trzeba usłyszeć, z jaką nabożnością wymieniani są z funkcji wszyscy liderzy organizacji narodowych, żeby zrozumieć, jaki naprawdę mają do nich stosunek. Idź na Jasną Górę, rozejrzyj się. Zobacysz wszystko na własne oczy.*

W niedzielę 16 czerwca w czasie Marszu Równości trochę pada, ale atmosfera gorąca. Przy trasie narodowcy, kibole i zwykli uliczni chuligani. Nazywają się kontrmanifestantami. Skandują: „Pedofile, lesby, geje, cała Polska z was się śmieje”. Rzucają jajkami, szyszkami, czym popadnie.

Michał Goworowski, uczestnik marszu, zostaje zaatakowany – jak mówi – przez grupę bojówkarzy. Jednego rozpoznaje: to ten sam, który rok temu publicznie „hajlował”. Ktoś stara się Michała dusić, ale udaje mu się wyrwać.

Narodowcy przyglądają się uważnie. Kiedy odslonięty zostaje obraz tęczowej Matki Boskiej, wpadają we wściekłość. Ruszają na kordon policji, chcą się przedrzeć. Lecą kamienie. W końcu policja rozpyła gaz łzawiący. Obrywają najmniej winni: dzieci, z którymi rodzice narodowcy przyszli blokować marsz.

Dominik Puchała, organizator Marszu Równości, powie po wszystkim: – *Odpowiadają za to nie tylko rodzice, ale też osoby, które zachęcały do udziału w tej blokadzie i nawoływały do nienawiści wobec nas.*

Organizatorzy mają pretensje do policji, że ta nie reagowała w porę. – *Nacjonaliści byli przerosni o zejście z trasy legalnego marszu, a usuwani dopiero po zaatakowaniu policji, która wcześniej pozostawała bierna – opowiada Puchała.*

Uczestnicy marszu mówią, że są już przyzwyczajeni do wyzwisk. – *Przy muzyce nie było ich nawet zbyt słychać. Wbrew sprawozdaniom policji blokujących nie było tyłu, ilu nas – mówią.*

Marsz Równości transmitowały ogólnopolskie telewizje. Jednak żeby zobaczyć, jak wygląda życie na Jasnej Górze na co dzień, trzeba przyjechać wtedy, gdy wozy transmisyjne stąd znikną.

Na przykład kiedy w maju do Częstochowy przyjeżdżają matryzycy. Zbijają się w grupki. Szepczą, sprawdzają wibrujące smartfony. Za chwilę wysłuchają kazania. Ks. Roman Kneblewski powie, że to z nimi są moce boskie, dla nich jest światło prawdy, potęga bożej miłości, moc łaski. Oraz że Polska właśnie zmartwychwstała, zrzuci kajdany niewoli. Kiedy mówi o „diabelskiej ideologii gender”, drobna nastolatka z okularami na nosie odwraca się do koleżanek i z grymasem komentuje: „Seriooo?”. Spora grupa nastolatków przepycha się do wyjścia, nie po to tu przyjechali.

Jasna Góra to nie jest pierwszy klasztor z brzegu. Jest domem paulinów, sprowadzonych w XIV w. z klasztoru pod Budą na Węgrzech. W porównaniu z innymi to niewielki zakon, liczący na świecie około 500 członków, w Polsce ok. 300 (jezuitów tylko w Polsce jest ponad 600, a na świecie 16–17 tys.). Początkowo był zakonem kontemplacyjnym i pustelniczym. Z biegiem czasu coraz bardziej otwierał się na świat zewnętrzny. Zdaniem ks. prof. Andrzeja Perzyńskiego, teologa z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, formacja paulińska ma klasyczną, wywodzącą się sprzed wielu wieków specyfikę. Nadal ważną częścią życia paulinów jest kontemplacja, ale dziś dochodzi do tego także działalność apostołska, na czele z sakramentem pokuty. W Polsce działalność paulinów skupiła się na dbaniu o sanktuarium, jedno z najważniejszych w Europie, przez co znaczenie zakonu jest dużo większe niż np. we Włoszech, gdzie paulini są niemal nieznanymi.

Zakonnicy powinni żyć ubogo, ale pracowicie. Gospodarze Jasnej Góry mają swoje media, organizują Paulińskie Dni Młodych, Pauliniadę (konkurs wiedzy o zakonie), prowadzą wideokomentarze do ewangelii na własnym kanale YouTube, założyli zespół muzyczny. Tylko w 2018 r. – według danych biura prasowego paulinów – Jasną Górę odwiedziło ok. 4 mln 300 tys. pielgrzymów. Dla porównania: najśłynniejsze sanktuarium maryjne w Fatimie do połowy 2018 r. odwiedziło 300 tys. pielgrzymów mniej, a w Lourdes liczba ta od lat spada i w 2018 r. wyniosła tylko 450 tys.

Do Cudownego Obrazu Matki Bożej w zeszłym roku przybywali m.in. rolnicy, motocykliści, nauczyciele, górnicy, anonimowi alkoholicy, koła różańcowe. Najliczniejsza była pielgrzymka Rodziny Radia Maryja.

To tylko oprawa

Paulini powtarzają: Jasna Góra jest politycznie neutralna, otwarta na wszystkich. Przecież w 2014 r. podczas corocznych dożynek do rolników przemawiał ówczesny prezydent Bronisław Komorowski, a po zmianie na tym stanowisku na Jasną Górę przyjeżdża Andrzej Duda. Ale wydaje się, że od kilku lat Jasna Góra udziela już głosu tylko jednej stronie. Z ołtarza co roku przemawia o. Tadeusz Rydzyk. Podczas pielgrzymki Rodziny Radia Maryja premier Mateusz Morawiecki mówił, że „przeciwnicy robią podkop pod Polskę, pod nasze wartości, podkop pod rodzinę”. Ks. Roman Kneblewski, który wygłasza tu kazania, w środowisku nacjonalistów uważany jest za wyrocznię. Powtarza, że nacjonalistów „kocha”, a „kibole mają serca bijące po polsku”.

Co roku do Częstochowy zjeżdżają się narodowcy. W marcu pielgrzymka środowisk narodowych na Jasną Górę odbywała się już szósty raz. Zwykle przybywa około półtora tysiąca osób związanych z Ruchem Narodowym, Młodzieżą Wszepolską, Obozem Narodowo-Radykalnym i Związkiem Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. W tym roku podczas uroczystej mszy homilię wygłaszał ks. Henryk Grządko. Przekonywał, że „pod znakiem tęczowej flagi próbuje się okraść nas z wartości wewnętrznych, takich jak prawda, miłość, życie ludzkie, rodzina”, „nie ma pozwolenia dla samowoli, bałwochwalstwa”, „tolerancja nie jest najwyższą wartością”. Wzywał narodowców do obrony tradycyjnych wartości, podkreślał, że są oni „cennym środowiskiem, dlatego tak atakowanym”. Słuchali w ciszy. Przyjechali tu w imię wyższych wartości. ▶



► w imię Polski. „Matko Boża, bądź natchnieniem i umocnieniem wszystkich obrońców naszej ojczyzny. Amen” – kończył kazanie ks. Grządko.

Patrząc na maszerujących narodowców, starsza pani z kawiarni przy Domu Pielgrzyma komentuje: – *To nie przystoi, nie w takim świętym miejscu* – ale nie odważa się swojej myśli wypowiedzieć zbyt głośno. Do narodowców wszyscy zdążyli się już przyzwyczaić. Miasto na to patrzy, patrzy pielgrzymi. Nie wiedzą, jak to nazwać i – tak jak starsza pani – trochę się boją.

Dlaczego narodowcy w ogóle tu są? Jeśli ich zapytać, powiedzą, że na pewno nie dla polityki. Idą do „kochanej Matki”. „A kochana Matka” nikogo nie odrzuca.

Na przykład Konrad z Warszawy już na kilka dni przed pielgrzymką czuje radość. – *Bo znów mogę odwiedzić Matkę Boską i zawierzyć jej siebie, moich bliskich oraz ojczyznę* – tłumaczy. Wspomina ostatni pobyt na Jasnej Górze: apel na błoniach, msza święta, akademie w auli o. Kordeckiego i wieczorny przemarsz z pochodniami.

Z kolei Mateusz z Młodzieży Wszepolskiej tego dnia jest jak zawsze zapracowany. W drodze na Jasną Górę, w autokarze, zdarza mu się odyspać zarwaną noc. W tym roku jest odpowiedzialny za rejestrację wideo i sprzedaż kubków, książek, pamiątek. Obowiązuje strój nienaganny. Wyróżnikiem pozostaje szczerbiec: u mężczyzn przypięty do kłapy marynarki, obecnie też na flagach. Flagi są przez paulinów dozwolone, tak jak szaliki w klubowych barwach podczas pielgrzymki kibiców. A pochodnie? Race? To nic złego. To tylko oprawa.

Szlify w zawodzie dziennikarskim zdobywa na portalu Meski-temat.pl, gdzie pisze głównie o grach komputerowych. Na Facebooku przedstawia się jako „bezczelny, ambitny, egocentryk rogata dusza”. – *Udział w pielgrzymce to mój obowiązek jako członka Młodzieży Wszepolskiej* – mówi.

Dla prawdziwego narodowca najważniejsza powinna być wiara, tłumaczy Mateusz, katolicyzm moralnym kompasem. Wierzy, że jesteśmy częścią większego planu, że na tej Ziemi jesteśmy tylko trybikami. – *Dlatego naszym zadaniem jest nawracanie innych* – mówi. Według Mateusza w dzisiejszych czasach nie ma innego „wskaźnika moralnego” poza wiarą. – *Drugi ważny aspekt to naród. A trzeci to działania społeczne.* Nazywanie siebie narodowcem i siedzenie na kanapie się wyklucza.

– *Wiem, że krąży mit, że na Jasnej Górze jesteśmy wipami. Ale to nieprawda. Nie jesteśmy wynoszeni na ołtarze* – twierdzi Mateusz.

Bez dogmatu

Przy ulicy Najświętszej Maryi Panny można dobrze zjeść, dobrze wypić, kupić kwiaty, kosmetyki, bilet do kina i doładować telefon. Można mieć wrażenie, że ta ulica nie żyje życiem Jasnej Góry. To tutaj słyszę od częstochowian, że Jasna Góra jest dla miasta kłopotem. Ściągają narodowców i kiboli z racami. Sprawa, że całe miasto kojarzone jest właśnie z nimi. A niewiele daje w zamian.

W bazylice do komunii ustawiają się kolejki. Maturzyści siedzą w ławkach albo na dziedzińcu chronią się od wiatru. Chłopakom nie chce się ruszyć z miejsca, obszli klasztor dookoła, a jeszcze chcieliby do bankomatu. Kilka metrów obok wisi informacja o połączeniach do klasztoru paulinów. Numer telefonu, strona internetowa. I adnotacja, że dążeniem paulinów jest niesienie w świat nauki Chrystusa. Tyle że paulini nie chcą o tym rozmawiać. Nie chcą odpowiedzieć na pytanie, czy w hasłach narodowców na Jasnej Górze był Chrystus.

Biuro prasowe, zapytane o hasła dotyczące wieszania komunistów, nie odpowiada. O. Michał Legan, paulin, doktor teologii, wykładowca Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w Krakowie, nie chce się powtarzać. Wszystko powiedział już podczas jednego z paneli dyskusyjnych. Wysłał nagranie: „Na jakiej podstawie

kustosz Jasnej Góry albo przeor miałby do organizatorów jakie kolwiek pielgrzymki powiedzieć: Was nie wpuszczamy? Wam się do waszego spotkania nie damy? Byłbym pierwszym, który by w kapitule domu gardłował przeciwko temu”.

Annie Dąbrowskiej, dziennikarce z Częstochowy, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, słowa ks. Grządko przeciw tolerancji nie przeszkadzają. „Nic w nich teologicznie niestosownego nie widzę, wszak tolerancja nie jest dogmatem – pisze w mailu. – Za czasów mojej młodości słowo to nie było jeszcze tak popularne, a mimo to nie mieliśmy z tolerancją i nie mamy do dziś żadnego problemu, bo wystarcza nam przykazanie miłości bliźniego i podstawowy w religii katolickiej nakaz szacunku dla każdego człowieka”.

Ks. prof. Andrzej Perzyński: – *To bardzo smutne, że najważniejsze sanktuarium maryjne w Polsce idzie w takim kierunku już od kilkunastu lat. Wie pan, ja już na Jasną Górę nie jeżdżę. Częstochowę omijam w drodze do Krakowa. Również zadaję sobie pytanie o źródła postawy paulinów i nie znajduję odpowiedzi. Może bierze się z przekładania osobistych przekonań i politycznych poglądów na działania Jasnej Góry? Może z wychowania, wartości wyniesionych z domu? Bo na pewno przyjmowanie narodowców z otwartymi ramionami nie ma nic wspólnego z formacją zakonną.*

Odwrócona plecami

Kamila bierze głęboki oddech i mówi o Jasnej Górze, która kiedyś była dla niej, a dziś odwraca się do niej plecami. W młodości miała w klasztorze swoje ulubione miejsca. Tam, gdzie jest cicho. – *Po zajęciach w liceum plastycznym lubiłam się tam zaszyć i... po prostu medytować* – opowiada. Pochodzi z katolickiej rodziny. W niedzielę obowiązkowa msza, regularna spowiedź, ksiądz jako ktoś, na kogo patrzy się z szacunkiem. Religijność Kamili we wczesnych latach nie polegała na zadawaniu pytań, mnożeniu wątpliwości, poszukiwaniu, tylko na przyjmowaniu Kościoła takim, jaki był.

Ale na czystym obrazie pojawiły się rysy. – *Mój znajomy był kucharzem na Jasnej Górze* – opowiada Kamila. – *Jedzenie było wyższej klasy. W końcu zdecydowano, by resztki wydawać bezdomnym. Ci zaczęli się schodzić masowo, a że żyli na ulicy, byli brudni, chorzy i śmierdzący. W końcu w klasztorze zdecydowano, by resztki tego wspaniałego jedzenia wyrzucać do kanału. Byłam bardzo młoda, kiedy usłyszałam tę historię. Uderzyło mnie to. Dotąd wydawało mi się, że klasztor to życie w ascezie.*

Potem była choroba mamy Kamili i kolejne zderzenie z rzeczywistością. – *Mama chciała ostatniej spowiedzi. Takiej prawdziwej, w kościele, w konfesjonale – pamięta Kamila. – Resztkami sił, opierając się na moim ramieniu, dotarła do kościoła. Chwilę po tym, jak zaczęła spowiedź, ksiądz – spoza Jasnej Góry – oznajmił, że musi przerwać, bo ma jakąś pilną sprawę. Wtedy odczułam, jak Kościół może być nieczuły, zamknięty. Dzisiaj widzę, że to nie Kościół jest dla wiernych, ale wierni są dla Kościoła. Moja ostatnia spowiedź na Jasnej Górze odbyła się przed komunią mojego syna, kilka lat temu. Spowiednik zaczął mnie wypytywać o szczegóły moich stosunków seksualnych. Nie wytrzymałam. Trzasnęłam drzwiczkami konfesjonatu i nigdy nie wróciłam.*

Ale o co chodzi?

Na ławeczkach siedzą uśmiechnięci braciszek i siostry zakonne. O nacjonalistach przed cudownym obrazem nie chcą rozmawiać. – *Proszę stąd odejść* – sugerują uprzejmie.

– *Czy u narodowców można znaleźć Jezusa?*

– *I don't understand you* – kręci głową braciszek, prawdopodobnie z Węgier, który właśnie odwiedza Jasną Górę. Błogosławi z uśmiechem, życzy wszystkiego dobrego. Na koniec poprawia: – *Not nationalists. Polish patriots!*

MARIUSZ SEPIOŁO



W SKRÓCIE

INWESTYCJE

Można zagrać w siatkę i nogę

Na szkolnym dziedzińcu przy ul. Krakowskiej 29 jest już gotowe boisko ze sztuczną nawierzchnią. To jeden z ponad 40 takich obiektów, które pojawiły się w Częstochowie w ciągu ostatnich ośmiu lat.

Nowe boisko przy LO im. Mickiewicza i wygaszonym już zespole gimnazjów oprócz miejsca do gry w piłkę nożną zawiera w swoim obrysie również boiska do piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki i tenisa ziemnego. Ma nawierzchnię poliuretanową i wymiary 24,1 na 44 m. Towarzyszą mu nowe ławki i oświetlenie. Całość została ogrodzona piłkochwytnymi. Inwestycja kosztowała 467 tys. zł.

Niebawem będzie też gotowe kolejne boisko – przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 przy

ul. Łukasińskiego. Rozpoczęła się również budowa obiektu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 54 przy ul. Kukuczki 30. Inwestycja warta 793 990 zł ma być gotowa z końcem września tego roku.

BUDŻET OBYWATELSKI

Czyj ogródek na Błesznie jest najładniejszy

W ramach budżetu obywatelskiego Rada Dzielnicy Błeszno i Miejski Dom Kultury zorganizowały konkurs „Na najładniejszą aranżację ogrodu przydomowego w dzielnicy Błeszno II”. Ma poprawić estetykę dzielnicy i zintegrować lokalną społeczność. Mogą w nim wziąć udział mieszkańcy Błeszna, a także Brzezin, Wypalanek i Kręciwilka. Można się zgłaszać do 12 lipca. Czekają nagrody. Szczegóły: www.bleszno.pl oraz www.mdk.czest.pl.

mam



DZIENNIK ZACHODNI

Lokalni artyści amatorzy mogą liczyć na wsparcie

Piotr Ciastek
p.ciastek@dz.com.pl

Jeszcze tylko do 30 czerwca można składać wnioski o dofinansowanie przedsięwzięcia artystycznego z budżetu Centrum Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Artyści amatorzy mogą dzięki temu zaistnieć na arenie miejskiej, a nawet krajowej.

Centrum Amatorskiego Ruchu Artystycznego (CARA) funkcjonuje przy Ośrodku Promocji Kultury „Gaude Mater” i zostało powołane głównie po to, by wspierać i promować osoby, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę twórczą, a brak im własnych środków na realizację nierzadko oryginalnych przedsięwzięć.

CARA jest przeznaczona dla mieszkających lub działających na terenie Częstochowy twórczyń i twórców, którzy nie zajmują się działalnością artystyczną zawodowo i zarobkowo. - Ze wsparcia mogą skorzystać osoby, które nie posiadają tytułu instruk-

tora oraz nie ukończyły np. artystycznej szkoły wyższej lub średniej w dziedzinie, w której składają wniosek - informuje Biuro Prasowe częstochowskiego magistratu.

Aby starać się o dofinansowanie należy do 30 czerwca złożyć wypełniony wniosek w Ośrodku Promocji Kultury „Gaude Mater”, dokładnie opisujący przedsięwzięcie oraz kosztorys z nim związany. Oceną poszczególnych projektów zajmuje się Rada ds. Amatorskiego Ruchu Artystycznego, w skład której wchodzi różne dziedziny kultury.

Po zaakceptowaniu pomysłu i podpisaniu umowy, trzeba zrealizować projekt i rozliczyć się z niego do końca października. Ważne jest, by nie finansować tego samego przedsięwzięcia z różnych źródeł budżetu Urzędu Miasta Częstochowy.

Dodajmy, że zasady udzielania dofinansowania oraz wniosek znajdują się na stronie internetowej ośrodka „Gaude Mater”.

©©



WCZESTOCHOWIE.PL

W Częstochowie artyści amatorzy mogą liczyć na dofinansowanie do swoich przedsięwzięć

SAS

26.06.2019 14:05



Jeszcze do 30 czerwca można składać wnioski o dofinansowanie przedsięwzięcia artystycznego z budżetu Centrum Amatorskiego Ruchu Artystycznego.

Centrum Amatorskiego Ruchu Artystycznego (CARA) funkcjonuje przy OPK „Gaude Mater” i zostało powołane głównie po to, by wspierać i promować osoby, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę twórczą, a brak im własnych środków na realizację nierzadko oryginalnych przedsięwzięć.

CARA jest przeznaczona dla mieszkających lub działających na terenie Częstochowy twórczyni i twórców, którzy nie zajmują się działalnością artystyczną zawodowo i zarobkowo. Ze wsparcia mogą skorzystać osoby, które nie posiadają tytułu instruktora oraz nie ukończyły np. artystycznej szkoły wyższej lub średniej w dziedzinie, w której składają wniosek.

Aby starać się o dofinansowanie należy do 30 czerwca złożyć wypełniony wniosek w Ośrodku Promocji Kultury „Gaude Mater”, dokładnie opisujący przedsięwzięcie oraz koszty z nim związane. Oceną poszczególnych projektów zajmuje się Rada ds. Amatorskiego Ruchu Artystycznego, w skład której wchodzi osoby reprezentujące różne dziedziny kultury.

Po zaakceptowaniu pomysłu i podpisaniu umowy, trzeba zrealizować projekt i rozliczyć się z niego do końca października. Ważne jest, by nie finansować tego samego przedsięwzięcia z różnych źródeł budżetu Urzędu Miasta Częstochowy.

Zasady udzielania dofinansowania oraz wniosków znajduje się na stronie: <http://gaudemater.pl/konkursy/cara/>.

Źródło: UM Częstochowy

Wakacje w mieście nie będą nudne. Częstochowa przygotowała mnóstwo atrakcji

PP

26.06.2019
13:37



fot. PL

Uczennice i uczniowie, którzy wakacje spędzą w Częstochowie, będą mogli skorzystać z bogatej oferty zajęć sportowych, rekreacyjnych i edukacyjnych. Czekają na nich kilkadziesiąt propozycji.

W tym roku z dotacji na organizację letnich atrakcji korzysta 17 stowarzyszeń, klubów sportowych, instytucji, fundacji, czy organizacji katolickich, które zapraszają m.in. na: wycieczki, rajdy, turnieje sportowe, czy zajęcia sportowo-rekreacyjne. W programie wydarzeń znalazły się takie propozycje, jak m.in. wakacje z rakieta, wakacje z taekwondo, wycieczka do Westernowego Miasteczka Twin Pigs w Zorach, wycieczka do parku dinozaurów, czy turniej ringo. O ich organizację zadbają: Klub Karate BUDO, Klub Rekreacyjno - Sportowy TKKF Sportowiec, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Okręgowy, KR-S TKKF Hutnik, Regionalny Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego, Fundacja Świętego Barnaby, Zarząd Miejski Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Klub Rekreacyjno – Sportowy TKKF Pegaz, Terenowy Oddział Stowarzyszenia Ochotniczych Hufców Pracy, Uczniowski Klub Sportowy JURA, Częstochowski Okręgowy Związek Żeglarski, UKS GEM, Fundacja z Motocyklem, Klub Sportowy Orient, Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Śląska, Fundacja Małego i Dużego Człowieka KOLOROWA, Caritas Archidiecezji Częstochowskiej.

W akcję „Lato w mieście” włączyły się także częstochowskie szkoły organizując m.in. drzwi otwarte, półkolonie, czy jednodniowe wycieczki. W tym roku atrakcje przygotowały: Zespół Szkół im. B. Prusa, Zespół Szkół Samochodowo-Budowlanych, Zespół Szkół Technicznych, Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Stefana Żeromskiego, Szkoła Podstawowa nr 8 im. Haliny Poświatowskiej, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1, ZSS nr 23 im. J. Korczaka, Zespół Szkół Specjalnych 45, Szkoła Podstawa nr 49 im. Janusza Kusocińskiego, Szkoła Podstawowa nr 41 im. Jana Matejki, Szkoła Podstawowa nr 24 im. J.M. Szancera.

Dla osób spędzających wakacje w mieście, ofertę przygotowały także miejskie instytucje. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na miejskie pływalnie oraz do Parku Lisiniec, gdzie można skorzystać ze strefy wypoczynku z piaskiem prosto z Łąby i wypożyczalni sprzętu pływackiego.

Chętni mogą też skorzystać z bieżni Miejskiego Stadionu Lekkoatletycznego przy ul. Dąbrowskiego. Podczas wakacji, we wtorki i czwartki w godz. 18-20 oraz w soboty i niedziele w godz. 18-20 bieżnia dostępna będzie bezpłatnie. Wszystkim miłośnikom biegania przypominamy również, że na stadionie w każdą sobotę od godz. 9.30 odbywają się bezpłatne zajęcia w ramach akcji „BiegamBoLubię”.

W czasie wakacji cały czas trwają imprezy różnego typu w ramach akcji „Aleje – tu się dzieje”. Więcej: <http://aleje.czestochowa.pl/>.

Szczegółowe informacje o konkretnych wydarzeniach dostępne u organizatorów.

Źródło: UM Częstochowy



RADIOJURA.COM.PL

Pierwsze dni na nowym kąpielisku z dużą frekwencją

26 czerwca 2019



Pierwsze dni otwartego oficjalnie kąpieliska Lisiniec mogą cieszyć władze miasta. Szczególnie ze dopisatą pogodą, a frekwencja na terenie Adriatyku stale rośnie.

Połącz 0

← Poprzedni

Prokuratura przygotowuje akt oskarżenia za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym

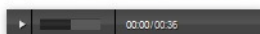
Następny →

Czas wyjazdów to też okres gdy jesteśmy kuszeni ofertami letnich pożyczek urlopowych

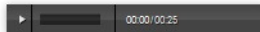
Więcej na ten temat:

Częstochowa ·

Przykuwają uwagę nowe atrakcje, ale też letnicy mogą korzystać już z wypożyczalni sprzętu pływającego.



Ocenia działanie kąpieliska po przebudowie prezydent Krzysztof Matyjaszczyk. Pamiętajcie przede wszystkim o bezpieczeństwie w trakcie odpoczynku nad wodą, bo kilka dni przed oficjalnym otwarciem utonął tutaj młody człowiek. Park Lisiniec ma doczekać się jeszcze dalszej przebudowy, będzie też rozwijana letnia oferta kulturalna w tym miejscu..



Ocenia Aleksander Wierny, naczelnik Wydziału Kultury Promocji i Sportu w Częstochowie.



Bujnie rosnąca trawa prosi się o przycięcie, a jednak nie jest regularnie koszona

27 czerwca 2019



Dlaczego tak sytuacja wygląda tego lata? O to pytaliśmy w częstochowskim magistracie. Z kilkunastu ulic w Częstochowie z problemem niezadbanej zieleni na trawnikach zgłosili się do nas mieszkańcy.

[Poleć 0](#)

← Poprzedni

Jasna Góra podsumowała drugi etap modernizacji i rewitalizacji klasztoru ze środków unijnych

Następny →

Ruszyła I edycja Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego

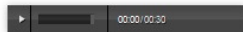
Więcej na ten temat:

- Częstochowa - informacje z Częstochowy - koszenia traw -

Co na to urzędnicy?



Ustyszeliśmy w biurze prasowym Urzędu Miasta. Nieoficjalnie wiadomo, że brakuje pracowników, którzy podjęliby się prac związanych z koszeniem traw i wykaszaniem rowów melioracyjnych. Jednocześnie miasto jest tuż przed rozstrzygnięciem przetargu na utrzymanie zieleni od lipca. Stąd możliwe opóźnienia i przestoje. Miasto tłumaczy się również estetyką trawników w trakcie upałów.



Informował nas Marcin Brečko z biura prasowego Urzędu Miasta. Galerię zdjęć z widokiem na częstochowskie trawniki znajdziecie na naszym fejsbukowym profilu, tam też rozgorzała dyskusja naszych słuchaczy na ten temat.

Wystali stanowisko ws. opłaty marszałkowskiej za śmieci

26 czerwca 2019



Rada Miasta Częstochowy przyjęła stanowisko w sprawie obniżenia opłaty marszałkowskiej z tytułu składowania odpadów. Według władz miasta rządowe rozporządzenie w sprawie opłaty środowiskowej skutkuje statym wzrostem cen za śmieci. Radni wnoszą o zmianę przepisów i utrzymanie opłaty na wcześniejszym poziomie aż do roku 2025.

[Poleć 0](#)

← Poprzedni

Czas wyjazdów to też okres gdy jesteśmy

Zdaniem radnych opłata środowiskowa wpłynęła na konieczność znacznego podwyższenia stawek opłat za gospodarkę odpadami również w naszym mieście. Wyższe opłaty będą obowiązywać już od lipca.